

Aedifico et Conservo.
Eskalacja jakości kształcenia zawodowego w Polsce.
Kontynuacja edycji projektu z I. 2010-2011

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



Anioły pod Wawelem, czyli o adaptacji dawnego klasztoru koletek w Krakowie do nowych funkcji

U zbiegu ul. Koletek 12 (do 1858 r. ul. Kopernika) i wytyczonej w 1882 r. ul. Sukienniczej w Krakowie znajduje się kompleks zabudowań poklasztornych żeńskiej wspólnoty Trzeciej Reguły św. Franciszka z Asyżu zakonu bernardynów (koletek – od imienia św. Kolety, zwanych inaczej klepkami) oraz budynków Towarzystwa Dobroczynności. Zespół składa się z trzech prostopadle usytuowanych do siebie skrzydeł, z dziedzińcem pośrodku. W 2003 r. budynek dawnego klasztoru wraz z niezagospodarowanym przez szereg lat przyległym terenem zakupiła spółka Angel Wawel (należąca do Angel Poland Group, inwestora m.in. Angel Plaza i Angel City w Krakowie). Przez dziewięć kolejnych lat inwestor przygotowywał realizację, która określana jest w prasie w kategoriach wyznacznika nowego standardu życia w Stołecznym Królewskim Mieście Krakowie i – w opinii ekspertów – będzie inwestycją o przełomowym dla lokalnego rynku nieruchomości charakterze. Przez szereg lat, z uwagi na trwające spory dotyczące własności gruntu, teren był niezagospodarowany. Teraz obiekty poklasztorne i przyległe grunty zostaną przygotowane pod kompleks mieszkaniowo-handlowo-usługowy z widokiem na Wisłę i Wawel.

W końcu XVI w. założono drugi w Krakowie kompleks zabudowań dla tercjarek franciszkańskich (w Krakowie od ok. 1473 r.), sprowadzonych przez Jana Kapistrana, założyciela klasztorów Braci Mniejszych Obserwantów. Przed 1592 r. siostry mieszkały na Kazimierzu, w pobliżu kościoła św. Wawrzyńca. Nowy zespół klasztorny na Stradomiu ufundowany został przez Zygmunta Dębińskiego, starostę goszczyńskiego. W 1655 r. zabudowania uległy zniszczeniu – w budynkach klasztornych Szwedzi urządzili stajnie – jednak już wkrótce, bo w latach 1660-1680, udało się odbudować założenie. W klasztorze nie było początkowo kościoła, a siostry korzystały z kaplicy św. Anny przy pobliskim zespole bernardynów (prowadził do niej kryty drewniany ganek zbudowany nad ulicą Koletek, wsparty na siedemnastu murowanych arkadach). Dopiero w 1793 r. do refektarza sióstr dobudowano kaplicę. Ciekawostką jest, że do 1823 r. w klasztorze koletek znajdowała się uznawana za słynącą łaskami siedemnastowieczna rzeźba Dzieciątka Jezus, zwanego Koletańskim (obecnie w jednym z bocznych ołtarzy kościoła bernardynek p.w. św. Józefa przy ul. Poselskiej) – ta drewniana, polichromowana, nieduża (licząca niewiele ponad pół metra) figura, miała według legendy przyplłynąć do Krakowa niesiona wodami Wisły. Wyłowiona przez siostry z nurtu rzeki, szybko zasłynęła jako cudowna.

W 1789 r. klasztor koletek został oficjalnie zlikwidowany poprzez zniesienie nowicjatu, jednak jeszcze w początkach XIX w. siostry mieszkały w zabudowaniach poklasztornych. Tuż przed wystawieniem – w roku 1823 – na licytację i sprzedaż budynków (i całej parceli – wraz ogrodem) dwie ostatnie siostry przeniesiono do klasztoru bernardynek przy ul. Poselskiej (przy kościele św. Józefa). Ołtarz i marmurowa posadzka z przyklasztornej kaplicy koletek została przekazana w ofierze do kaplicy św. Anny przy kościele bernardynów. Nieruchomość poklasztorną nabył kupiec krakowski, Józef Derych, który początkowo planował jej adaptację na browar. Koncepcję architektoniczną zmiany funkcji opracował znany krakowski architekt francuskiego pochodzenia, Szczepan Humbert, mianowany przez Stanisława Augusta Poniatowskiego budowniczym Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa (Humbert był autorem m.in. projektu adaptacji budynków przy pl. Szczepańskim na siedzibę Starego Teatru, przebudowy pałacu biskupiego w Krakowie czy przystosowania kamienic przy ul. Sławkowskiej na Hotel Saski). Ostatecznie nieruchomość przeszła w ręce Marianny i Ignacego Kotarskich, którzy przeprowadzili remont zabudowań, z przeznaczeniem do celów mieszkalnych, wystawili także niewielki, wolnostojący browar. W 1854 r. zabudowania poklasztorne nabyło Towarzystwo Dobroczynności. Nowy gospodarz

przeprowadził gruntowną modernizację budynków (prace prowadzono według projektów krakowskiego architekta i konserwatora zabytków, Karola Kremera). Unowocześnione pomieszczenia przeznaczono na sierociniec, a w kolejnych latach – dom starców. Zakupiono także sąsiednią parcelę. Wkrótce, bo już w latach 1881-1883, rozbudowano kompleks o neorenesansową część frontową, z charakterystyczną, dwukondygnacyjną (pierwsze i drugie piętro), założoną na oktogonalnym planie, narożną kaplicą z apsydą od strony zachodniej. W ścianie wschodniej kaplicy zaaranżowano chór (według koncepcji Karola Zaremby). Ściany kaplicy pokryte zostały zapewne w okresie międzywojennym polichromią, której autorem, wedle nowych ustaleń, miał być znany młodopolski malarz, rysownik, witrażysta i ilustrator książek, Jan Bukowski, współzałożyciel i członek Towarzystwa Polska Sztuka Stosowana. Spod jego pędzla wyszła m.in. część polichromii w kościele Mariackim w Krakowie, dekoracje sali obrad Rady Miasta Krakowa, polichromia nawy głównej i naw bocznych sanktuarium Krzyża Świętego zakonu cystersów w Krakowie-Mogile, a także malowidła w krakowskim kościele jezuitów. Polichromia kaplicy dawnego Towarzystwa Dobroczynności (na wysokości 2/3 ścian bocznych oraz w pozornej kopule) reprezentuje typ malarstwa geometrycznego z bogatym ornamentem roślinnym, motywami gorejących serc, znakami Zodiaku i symbolami ewangelistów. Na bębnie umieszczono napis (dziś zatarty). Tuż przed II wojną światową dobudowano jeszcze gmach od strony ul. Sukienniczej (według projektów Franciszka Mączyńskiego). Po II wojnie światowej nowa władza zlikwidowała Towarzystwo Dobroczynności. Pod adresami Koletek 10 i Koletek 12 mieściły się m.in. Wojskowa Komisja Uzupełnień i Medyczne Studium Zawodowe z internatem (to ostatnie do 2000 r.), odbywały się próby Opery Krakowskiej.

Projekt architektoniczny kompleksu typu *mixed-use* Angel Wawel wykonała pracownia Gottesmann-Szmelcman z Paryża, we współpracy z krakowskim biurem architektonicznym ABP. W ramach adaptacji dawnego klasztoru koletek oraz Domu Towarzystwa Dobroczynności do nowych funkcji obiekty historyczne w pierwszej kolejności zostaną poddane renowacji. Według wytycznych Małopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków odnowione zostaną elewacje i wnętrza, w tym polichromie w narożnej kaplicy (część malowideł uległa uszkodzeniu podczas eksploatacji pomieszczeń przez powojennych użytkowników). Docelowo w dawnej kaplicy mieścić się będzie ekskluzywny lokal mieszkaniowy typu penthouse, o powierzchni 600 m². Za projekt wnętrza odpowiedzialny będzie Robert Konieczny (pracownia KWK Promes z Katowic). Przyziemie części historycznej przeznaczone będzie na ogólnodostępną przestrzeń handlową, na wyższych kondygnacjach zaplanowano mieszkania. Projektanci przewidują, niestety, dobudowanie do budynku historycznego nowoczesnego apartamentowca, o gabarytach dostosowanych do okolicznej zabudowy (pięć do sześciu kondygnacji). Mijmy nadzieję, że nie przytłoczy on istniejącej architektury i w szczęśliwy sposób wpisze się krajobraz otoczenia Wawelu. W ramach projektu przewidziano 235 mieszkań o różnej powierzchni, wyposażonych w klimatyzację i systemy ogrzewania podłogowego (rozpoczęto już przedsprzedaż, a przyszli właściciele mogą zamawiać projekty wnętrz opracowane przez Macieja Zienia i pracownię Mobius Design Studio). Do dyspozycji mieszkańców oddane zostaną podziemne parkingi, basen, strefa fitness, SPA, zaaranżowany będzie hall wypoczynkowy, pokój zabaw dla dzieci, piwnica na wina etc. Ogólnodostępne przestrzenie ożywione będą przez wystawy stałe i czasowe. Na wewnętrznym dziedzińcu znajdzie się ogród, zaprojektowany przez znanego brytyjskiego architekta zieleni, specjalistę od projektowania ogrodów miejskich, Matta Jamesa.

Obecnie wybierany jest generalny wykonawca inwestycji. Koszt realizacji całości szacowany jest na ok. 200 mln zł. Planowany termin zakończenia prac to połowa 2015 r.

Zbigniew Michalczyk